

Lukasyno, Temido

Temido, zdejmij opaskę ze swych oczu
Temido, dla wielu z nas nie ma odwrotu
Temido, szala się waha, jestem gotów
Temido, nie chcę uciekać, chcę mieć spokój
Temido, Temido, zdejmij opaskę ze swych oczu
Temido, Temido dla wielu z nas nie ma odwrotu
Temido, Temido szala się waha, jestem gotów
Temido, Temido, sprawiedliwości daj dowód

Temido odstaw szale, zdejmij opaskę z oczu
Wiem , ze nie mam odwrotu, stąpam po stromym zboczcu
Pisze w emocjach, a chciałbym poczuć wewnętrzny spokój
Mam w sobie wiele żalu, nie mogę odwracać wzroku
Nim cały przykryje uśpiony naród, zatrzyma oddech
Prawda nie ma znaczenia
Racja jest tam gdzie pieniądze
Zamienią pod dywan problem, rozmieniają honor na drobne
Władza, kto ja posiada mamona zamknie mu mordę

Tu gdzie żyje, człowiek ginie
Postrzał w pierś, lub .. na linie
Nie ma sekcji, znasz przyczynę
W gąszczu kłamstw temat zginie
Niewinnym wmówią winę
Zawierza Andonine
Z sprzeciw zagraża rodzinie
Zwiążą ci dłonie, spacer po trampolinie
PO latach ujrzysz to w filmie
Przypomnisz gdzie wtedy byłeś
Milczysz i wierzysz we wszystko co mówią w ty
Zajadasz popcron w kinie
Co wojny na Ukrainie
Strumień dolarów płynie
Ktoś szczuje na smyczy Brukseli
To kundle Angeli w społecznym czynie
Dzieci ziemi niczyjej
Są zagrożeniem ich ładu
To kryminał albo banicja
Wiem co się dzieje, rozbitych tyle składów
Zanim zniknę bez śladu, dajmy czadu
Jedziemy na dół
Ruska ruletka, przeładuj broń
Poleruj ostatni nabój

Temido, zdejmij opaskę ze swych oczu
Temido, dla wielu z nas nie ma odwrotu
Temido, szala się waha, jestem gotów
Temido, nie chcę uciekać, chcę mieć spokój
Temido, Temido, zdejmij opaskę ze swych oczu
Temido, Temido dla wielu z nas nie ma odwrotu
Temido, Temido szala się waha, jestem gotów
Temido, Temido, sprawiedliwości daj dowód